Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIX | Wtorek 1 listopada 1938 r. | Nr. 300

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Sprawa południowej części Rusi Przykarpackiej przesądzona

Dwie możliwości rozwiązania sprawy północnej części Rusi

Rozstrzygnięcie nastąpi 2 listopada w Wiedniu

WARSZAWA, 31.10 (tel. wł.) Sprawa ustalenia granic między Czechosłowacją a Węgrami w pewnym sensie jest już zadecydowana. W środę wysłuchani będą w Wiedniu ministrowie spraw zagranicznych Czechosłowacji i Węgier, po czym zapadnie decyzja sądu rozjemczego. Jednakże już o tyle zapadły decyzje, że z trzech rozpatrywanych w Rzymie alternatyw, jedną stanowczo odrzucano.

Alternatywa pierwsza polegała na zadowoleniu aspiracji węgierskich na granicy południowej, tj. na granicy ze Słowaczyzną, w zamian za co, odrzucono by rewindykacje węgierskie do południowej Rusi Przykarpackiej. Tę właśnie alternatywę odrzucono.

Alternatywa druga polegała na przyłączeniu do Węgier z plebiscytem (który byłby czystą formalnością), lub bez plebiscytu całej Rusi Przykarpackiej do Węgier.

Alternatywa trzecia polegałaby na przyłączeniu do Węgier południowej części Rusi Przykarpackiej. Wskutek tego część północna pozbawiona kolei i dróg łączących się ze Słowaczyzną, pozbawiona miasta, gospodarczo zależna od części południowej, zwężająca się miejscami do 40 km. a równocześnie posiadająca 160 km. długości — musiałaby wcześniej czy później przypaść w udziale Węgrom.

Oczywiście, że rozwiązanie trzecie — stwarzałoby jeszcze komplikacje utrudniając ostateczne uspokojenie Europy środkowo-wschodniej. Nie ulega jednak wątpliwości, że świadoma wola Polski i Węgier doprowadziłyby w szybkim tempie do zlikwidowania tej groteski. Dziś wybór między drugą i trzecią alternatywą jest też w dużym stopniu zależny od umiejętności energii i konsekwencji, z jaką oba zainteresowane kraje, tj. Polska i Węgry dążyć będą do przeprowadzenia swych słusznych postulatów.

BUDAPESZT ZADOWOLONY

BUDAPESZT, 31.10. Gotowość Niemiec i Włoch do przejęcia postępowania rozjemczego w zatargu węgiersko-czeskim wywołała w węgierskich kołach politycznych zadowolenie. Wskazują na to, że oba narody, biorące udział w arbitrażu zaprzyjaźnione są z Węgrami i Węgrzy z tego powodu z zaufaniem oczekują jego wyników. Panuje przekonanie, że wszystkie obszary sporne, które w r. 1910 miały większość węgierską, przyznane będą Węgrom, a w terenach spornych z miastami: **Koszyce, Munkaczewo i Użhorod odbędzie się plebiscyt.** Plebiscyt w Bratisławie nie jest prawdopodobny. Nawet ewentualne wykluczenie północnej części Rusi Podkarpackiej od plebiscytu nie miałoby decydującego znaczenia, gdyż przyłączenie tego obszaru do Węgier byłoby gospodarczą koniecznością, gdyby wszystkie miasta wcielono do Węgier.

W ten sposób próby odraczania stworzenia granicy węgiersko-polskiej i tak stałyby się niepotrzebnym przewlekaniem ostatecznych rozstrzygnięć wywołujących wzburzenie wśród ludności Rusi Przykarpackiej, oraz — jak wolno się domyślać, — energiczną reakcję obu zainteresowanych narodów.

Praga liczy na Niemcy

PRAGA, 31.10. — W Pradze panuje optymistyczny nastrój w sprawie dalszego rozwoju zatargu czesko-węgierskiego. W przyjęciu arbitrażu przez Niemcy i Włochy oraz w rokowaniach ministrów spraw zagranicznych obu krajów w Rzymie, rząd praski upatruje podstawę do nadziei, że należy się liczyć z szybkim rozwiązaniem zatargu.

Czesi spodziewają się, że Niemcy wezmą w obronę interesy Pragi, ponieważ po stronie czeskiej i niemieckiej **istnieje chęć ściślejszego ustalenia stosunków gospodarczych i politycznych między Rzeszą a Czechami.** Równocześnie wskazują, że odroczenie obsadzenia obszarów niespornych przez wojska węgierskie jest sukcesem dyplomatycznym premiera Syrovy'ego.

ś. † p.

TEODOR TORBUS

długoletni pracownik Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, b. więzień polityczny, Kawaler Krzyża Niepodległości z Mieczami zmarł w dniu 31.X. 1938 r.

W Zmarłym straciliśmy sumiennego i oddanego Instytucji pracownika.

Cześć Jego pamięci.

DYREKCJA UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ W SOSNOWCU

Krwawa niedziela na Rusi Zakarpackiej

Kilkaset osób poległo w walce

z czeskimi okupantami i bojówkami ukraińskimi

UŻHOROD, 3.10. Ponad 150 mieszkańców Rusi Zakarpackiej zostało wczoraj zabitych w wyniku starć doprowadzonej do rozpaczy ludności z wojskiem czeskim i bojówkami nasłanymi przez rząd Wołoszyna.

Powodem krwawych zajść była próba rządu ks. Wołoszyna zorganizowania w głównych miastach manifestacji prorządowych, na które przywieziono samochodami ciężarowymi do Użhorodu manifestantów.

Ludność miejscowa, wrogo usposobiona wobec napływowego elementu ukraińskiego, dominującego wśród manifestantów zorganizowała samorzutną kontrmanifestację.

Liczne rzesze ludności karpatoruskiej, wznosząc okrzyki na cześć aresztowanego premiera Brodyja, ministra Fencika oraz regenta Horthy'ego, zaatakowały manifestantów.

W obronie przybyszów wystąpiła policja i żandarmeria czeska, dając do zebranej ludności ruskiej, kilkakrotne salwy. Padło kilkunastu zabitych i rannych.

W Munkaczewie walki trwały 3 i pół godz. Padło tu od salw czeskich 17 zabitych i 41 rannych.

W Wielkiej Bereźnie, atak miejscowej ludności był tak silny, że wojska czeskie, żandarmeria oraz bojówkarze uciekli.

Podniecony tłum rzucił się na miejscowy lokal zwolenników ks. Wołoszyna, zdemolował go i następnie podpalił.

W miejscowości Holatyn kompania piechoty czeskiej powitała ludność ogniem z karabinów maszynowych. Od kul padło 13 zabitych.

Delegacja ludności karpatoruskiej, która w późnych godzinach wieczornych udała się do premiera Wołoszyna, prosząc go o interwencję, nie została przez niego przyjęta. Również nie przyjął jej dowódca sił zbrojnych na Rusi Zakarpackiej, gen. Svatek.

Ulice Użhorodu i Munkaczewa oraz Jasinę patrolowane są przez Czechów. W Munkaczewie, Berechowie, Jasinie, Wielkiej Bereźnie rozlepione zostały obwieszczenia czeskiego dowództwa sił zbrojnych, że patrole wojskowe otrzymały rozkaz strzelania bez ostrzeżenia do mieszkańców tych miast, którzy ośmielą się wyjść na ulice po godzinie 20.

Kolonie i Hiszpania

były tematem rozmów w Rzymie

BERLIN 31.10. (tel. wł.) „Frankfurter Zeitung" przynosi dziś niewątpliwie inspirowany artykuł, w którym omawia rezultat ostatnich rozmów ministra spraw zagranicznych, v. Ribbentropa z Mussolinim.

Dziennik stwierdza, że wśród innych kwestyj poruszone zostały również zagadnienia kolonialne i dodaje, że poruszenie tej kwestii jest chyba dla wszystkich rzeczą zupełnie zrozumiałą.

Co się tyczy kwestii hiszpańskiej, to ambasador brytyjski w Rzymie — pisze „Frankfurter Zeitung" — może swemu rządowi donieść, **iż Włochy nie mają w stosunku do Hiszpanii żadnych pretensyj terytorialnych.**

Ale nie ma chyba nikogo o zdrowym rozumie, kto by oczekiwał gruntownej zmiany stanowiska Włoch i Niemiec w stosunku do generała Franco, gdyż celem obu państw jest utrzymanie w Hiszpanii reżimu faszystowskiego za wszelką cenę".

Liczba ofiar w Marsylii

zwiększa się

MARSYLIA, 31,10. PAT. Dziś wydobyto spod gruzów „Nouvelles Galeries" 31 zwłok. Praca nad usuwaniem rumowisk jest niesłychanie utrudniona z powodu licznych belek żelaznych, pozostałych z żelbetonowej konstrukcji.

Inżynierowie, kierujący pracami, — przewidują, iż ukończone one zostaną w ciągu dwóch dni. Podziemia „Nouvelles Galeries" są zalane wodą.

W bibliotece miejskiej w przybranej czernią sali złożono w trumnach wydobyte dotychczas zwłoki. Są one do tego stopnia zwęglone, iż identyfikacja ich nastąpić może jedynie na podstawie znalezionych przy nich drobnych przedmiotów, jak pierścionki, klucze itd.

NA ŁAMACH PRASY

Niesławna historia niedoszłego „veto"

W „Gazecie Polskiej" czytamy:

W prasie stronnictw opozycyjnych powtarzają się zarzuty, jakoby Obóz Zjednoczenia Narodowego dyskontował w akcji politycznej wielki triumf odzyskania Zaolzańskiego Śląska, jako swój sukces i na swoją rzecz. Jest to nieprawdą i z pewnością każdy dobrze pamięta stanowisko nasze w tej sprawie. Stwierdziliśmy stale i powtarzamy, że triumf śląski był triumfem wzmożonej potęgi Polski, a w szczególności siły jej armii, sprawności ustroju państwowego, rozumnej a stanowczej decyzji kierowniczych osobistości państwa i wreszcie jednolitej odważnej postawy szerokich mas narodu.

Skoro jednak organy partyjne uparcie szukają z nami zaczepki — to w imię prawdy i dla nauki na przyszłość powrócimy do pewnych faktów, niemałego znaczenia, które uszły uwagi ogółu. Bo przecież zapisana została w ciągu tego pięknego okresu, uwieńczonego zwycięstwem, również pewna karta przez małoduszność i warcholstwo. Kartę te zapisały sztaby naszych stronnictwa opozycyjnych, odcięte zresztą w tym momencie całkowicie od rzekomych „mas" swoich codziennych zwolenników. Mamy na myśli ową niesławnej pamięci, krótkotrwałą, bo zlikwidowaną przez zwycięstwo polskie, nieudałą konfederację partyjną, związaną w konspiracyjnym kółku, a wymierzoną przeciw stanowczej polityce rządu, prowadzącej do odzyskania Śląska.

Ku smutnej pamięci przypomnimy opinii polskiej nazwiska i fakty, opublikowane przez jedno z pism konserwatywnych a przez nikogo nie zaprzeczone. Mało kto wiedział o tym, a jeszcze mniej ludzi pamięta, że w dniu 1 października, owej pamiętnej soboty, gdy naród cały oczekiwał odpowiedzi Pragi na ultimatum rządu polskiego — spokojny i skupiony, ale gotowy rzucić na szalę zwycięstwa wszystkie swoje siły — że owej soboty odbyła się w dyskretnym zaciszu prywatnego mieszkania w Warszawie poufna konferencja kilkunastu panów.

Mieszkanie należało do ks. Zdzisława Lubomirskiego b. regenta, a kilkunastu panów, to był sam kwiat przywódców partyjnych naszej opozycji. Stronnictwo Narodowe i Polska Partia Socjalistyczna, Stronnictwo Ludowe i Str. Pracy (Front Morges) a wszystko to razem uświetnione obecnością przedstawiciela Lewiatana. Panowie ci dokonali owej pamiętnej soboty charakterystycznego dla nich zjednoczenia. Jest to bardzo interesujące i pouczające przypomnieć w jakim celu zeszli się wówczas pp. Rybarski i Berezowski z Endecji, p. Niedziałkowski z PPS, p. Ładoś ze Str. Ludowego, a pp. Popiel, Strasburger i Młynarski ze Stronnictwa Pracy i — dwaj ostatni — w imieniu Lewiatana zarazem. Nad czym radziła wówczas konferencja sztabów partyjnych i karteli, gdy najszersze warstwy społeczeństwa jednolite i zespolone z armią i rządem, stały gotowe do akcji?

Nie na rzecz zwycięstwa zawiązała się wówczas ta partyjna konfederacja, ale przeciwnie na rzecz sromotnej porażki i tchórzliwej rejterady. Panowie konfederaci stwierdzili zgodnie, że polityka rządu polskiego i ultimatum wystosowane do Czechosłowacji jest błędem i awanturą, grożącą wojną zarówno z Czechami, jak i Rosją Sowiecką. Członkowie konfederacji byli tego zdania, że Polska winna wycofać się ze swego stanowiska i prosić gospodarzy, by podjął się roli przedstawienia ich opinii Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej. Ks. Lubomirski postawił sobie czas do namysłu, mianowicie do godz. 16, czy rolę tej się podejmie. Interwencja nie doszła do skutku, ponieważ tymczasem stał się wiadomy fakt że „ultimatum polskie zostało przez Pragę przyjęte. Z niezmienną gorliwością — jak głosi wieść gminna — upewniali się następnie w godzinach pohańbionych partyjni przywódcy związanej naskiem konfederacji, czy aby delegat ich ostentuje się to miejsc, którą chcieli go zaszczycić nie jest już aktualna...

Cała ta historia ponura i brzydka, dzięki ujawnionej nędzy i małości, a groteskowa przez swoją krótkowzroczność i nieoczekiwany dla sztabów finał, musi stać się dla opinji polskiej niezapomnianym doświadczeniem i bezcenną nauką na przyszłość. Wystarczy chwilę wyobraźni, aby sobie uzmysłowić ... konfederatów partyjnych, którzy przy ustroju parlamentarnym tworzyliby niewątpliwie dostojną komisję spraw zagranicznych, z której głosem musiałby się liczyć rząd Rzeczypospolitej. Niewątpliwy ośrodek słabości i małoduszności gnieździłby się wtedy w ważnym organie władzy państwowej. Jakżeż oczywista i nieodparta w świetle tego doświadczenia jest celowość naszego dzisiejszego ustroju państwowego, jak niewątpliwa słuszność naszej tezy, że w sztabach starych partii opozycyjnych ma swoją siedzibę gnający świat warcholstwa i za ślepionej niewiary w Polskę!

Opinia polska musi też jasno zdać sobie sprawę, jak niesławną i haniebną rolę odegrała owej pamiętnej soboty zakonspirowana konfederacja partyjna. Wiedzieliśmy wszyscy o tym, że reprezentanci niektórych państw wywierali do ostatniej godziny nacisk na nasz rząd, aby się cofnął od swego stanowiska i działał w ten sposób na rzecz naszego ówczesnego przeciwnika. Równoległym torem do tych obcych wpływów i nacisków pójść miała wówczas akcja naszej krajowej sztabów partyjnych aby od wewnątrz załamać postawę naszego państwa.

Zwycięstwo Polski stało się dnia 1 października zarazem klęską opozycyjnej konfederacji partyjnej. Ale to zwycięstwo narodu polskiego i rządu było równocześnie zwycięstwem najszerszych kół społeczeństwa i całego narodu. Związek pomiędzy sztabami partyjnymi a a społeczeństwem polskim został tego dnia wielkiej próby najdokładniej przerwany.

Trzeba ten fakt ustalić, oświetlić, a przede wszystkim gruntownie utrwalić.

„Polska racja stanu —

podstawą działania całego narodu"

Przemówienie szefa OZN gen. Skwarczyńskiego

W sali teatru miejskiego w Wilnie odbyło się wielkie zebranie przedwyborcze, na którym przemawiał szef OZN. gen. Skwarczyński, oraz min. Kościałkowski.

Gen. Skwarczyński, w przemówieniu swoim m. in. powiedział:

„Gdy objąłem funkcje Szefa OZN od razu stanął przede mną problem, jak zjednoczyć Naród polski, na czym oprzeć swoją pracę.

Zdawałem sobie z tego sprawę, że jest to kwestia bardzo trudna. Mimo popularności w Polsce hasła zjednoczenia narodowego, właściwości psychiczne Narodu Polskiego realizacji tej sprawy nie są sprzyjające.

Gdy zastanawiałem się nad naszym Narodem, obserwując go od chwili wybuchu wojny światowej i odzyskania Niepodległości, zapytywałem się, czy w przeciągu tych ciężkich lat pracy największego Człowieka, jakiego Polska wydała, Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego, są jakieś postępy pod względem wychowania Narodu i pod względem rozwoju psychiki narodowej.

Przeszkody, jakie stawiało społeczeństwo polskie największemu człowiekowi Odrodzonej Rzeczypospolitej, wywołały w Nim rozgoryczenie, nietaż z powodu niemożliwości przeprowadzenia Jego postulatów i zamierzeń w dziedzinie polityki i realizacji wielkiej Polski. Mówię tutaj o sytuacji w chwili zawarcia pokoju ryskiego.

„...Armia bolszewicka była tak rozbita — pisał Wielki Marszałek — że nie miałem żadnych przeszkód wojskowych, abym mógł sięgnąć, gdziebym chciał, na całym prawie froncie. Ale zostałem zatrzymany wówczas w pochodzie przez brak siły moralnej w społeczeństwie".

Smutny ten obraz warto zestawić z obrazem Polski dzisiejszej, w chwili, gdy przyszły znowu ważne zdarzenia na terenie międzynarodowym, przyszła sprawa litewska, później sprawa Śląska Zaolzańskiego.

Gdy porównać dzisiejsze nastroje społeczeństwa z nastrojami ówczesnymi, stwierdzić trzeba, że społeczeństwo współdziała z inicjatywami Rządu i nawet domaga się silnych posunięć Rządu polskiego w imię racji stanu Rzeczypospolitej Polskiej. Gdy zestawimy te nastroje, te tłumne manifestacje w Warszawie, Wilnie i wszystkich miastach Rzeczypospolitej ze smutnymi czasami, gdy wierzono, że wojnę polsko-bolszewicką wygrał ktoś z zagranicy, gdy nikt u nas nie marzył o samodzielnej polityce Polski, gdy myślano, że polityka polska miała stać w ogonku innych mocarstw świata to muszę wyciągnąć wniosek, że nastroje kompleksu niższości narodowej polskiej, które istniały skutkiem wielu lat niewoli, zostały bezpowrotnie przełamane, że polska racja stanu stała się własnością i podstawą działania nie tylko dzisiejszych kierowników Państwa, ale i całego Narodu polskiego".

Zagadkowe znaki listu z ul. 3 Maja w Sosnowcu odtwarzają specjaliści i...

Zaraz po starcie

Zgon Ramona Franco

w katastrofie samolotowej

BURGOS, 31.10. Brat gen. Franco, Ramon Franco padł ofiarą katastrofy samolotowej w pobliżu wyspy Majorki. Samolot musiał widocznie w czasie burzy spaść na morze, gdyż jego szczątki ze zwłokami pilotów znaleziono na morzu o 9 mil na południowy wschód od Formentor. Franco w towarzystwie drugiego wodnopłatowca wystartował w piątek o świcie z Majorki. Z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych drugi samolot wkrótce zawrócił, gdy tymczasem Franco leciał dalej.

Tymczasem o losach jego nie było żadnych wiadomości, nawet po upływie czasu, w którym według przewidywań musiałyby być zużyty zapasy benzyny. Statki wojenne udały się na poszukiwanie samolotu, jednak bez rezultatu.

Dopiero w niedzielę rano żaglowce odnalazły szczątki wodnopłatowca na morzu. Znaleziono też zwłoki trzech dalszych członków załogi, zwłoki piątego lotnika nie zostały odnalezione.

Zniszczony przy upadku zegarek jednego z członków załogi zatrzymał się na godz. 6-ej, co oznacza, że katastrofa nastąpiła w bardzo krótkim czasie po starcie.

KIM BYŁ RAMON FRANCO?

BURGOS, 31.10. Ramon Franco, który zginął w wypadku lotniczym, był jednym z najbardziej znanych lotników hiszpańskich.

Zdobył on wielki rozgłos i sławę, przelatując na swym samolocie „Nec plus ultra" po raz pierwszy z Europy do Ameryki Południowej. Ramon Franco wszedł w wir walki politycznych, które poprzedziły utworzenie republiki hiszpańskiej. Walcząc w szeregach republikańskich oddał duże usługi jako lotnik swym ideałom politycznym. On to był tym słynnym lotnikiem, który na kilka dni przed obaleniem monarchii zasypał Madryt odezwami republikańskimi, szybując nad miastem samolotem. Rząd republikański mianował go attache lotniczym przy kilku ambasadach i poselstwach kolejno.

Z chwilą wybuchu powstania narodowego Ramon Franco przez pewien czas nie deklarował się ani po jednej, ani po drugiej stronie wreszcie zgłosił się do szeregów powstańczych swego brata, obecnego generalissimusa. W armii powstańczej generalissimus powierzał mu kilkakrotnie ważne misje zagraniczne, a ostatnio mianował go dowódcą bazy lotniczej na Majorce, gdzie znalazł śmierć.

Dnia 6 listopada

każdy obywatel spełni swój obowiązek i przez oddanie głosu zadecyduje o wyborze posłów.

W b. tygodniu

odbędą się w Zagłębiu

zebrania przedwyborcze

organizowane przez

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Wtorek, 1.XI.
SOSNOWIEC — MILOWICE godz. 9.30. Przemawiają: L. Tomaszkiewicz, mec. Lipski, nacz. Nawrocki.
DOBIESZOWICE, — godz. 16

Środa, 2.XI.
MACZKI, godz. 17. — Nowara Drożdż.
MODRZEJÓW, godz. 19: Nowara, Drożdż.

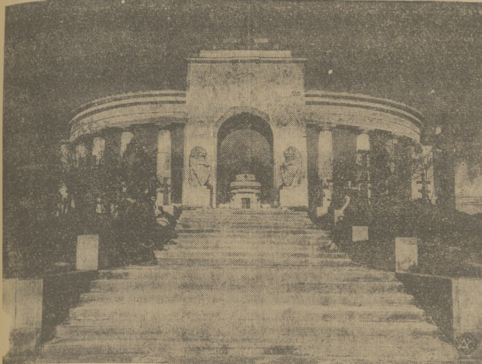
Czwartek, 3.XI.
ŁOSIEŃ — godz. 14. — pp. Tomaszkiewicz, Lipski, dyr. Mazur.
GRODZIEC — godz 19. — pp. Tomaszkiewicz, Lipski, Nawrocki.
SOSNOWIEC, Dom Społeczny, godz. 19. — pp.: mec. Pawełek L. Tomaszkiewicz.

Piątek, 4.XI.
GOŁONÓG — godz. 17.
WOJKOWICE KOMORNE — godz. 19. — pp.: mec. Pawełek Tomaszkiewicz.
SOSNOWIEC, — godz. 19 — mec. Lipski.

Sobota, 5.XI.
ZĄBKOWICE — godz. 19. — pp.: mec. Pawełek, L. Tomaszkiewicz, mec. Lipski.

Święto umarłych

Gdy myśl w dzień listopadowy wybiega...



Mauzoleum na cmentarzu Obrońców Lwowa we Lwowie, Panteon chwały Orląt Lwowskich, które krwią swą wykreśliły na haśle Leopolis semper fidelis zaszczytny znak Virtuti Militari, zdobiący dziś herb Lwowa.

Dzień Zaduszny... Smutny, jesienny, listopadowy. Niebo jest szare i świat wydaje się szary poprzez zasłonę mżącego deszczu. Poczerniałe, zesztywniałe gałęzie drzew wyglądają jak skostniałe z zimna. Wiatr może targać nimi do woli. Poddają mu się biernie, pozwalając strząsać z siebie złoto-brunatne liście. Lecą te liście, lecą... cała ziemia jest nimi usłana.

Idziemy na cmentarz. Wszyscy. Bo każdy z nas kogoś stracił, każdy kogoś opłakuje, każdy tęskni za kimś, kogo kochał, a kogo już nie ma... Kwiatami, zielenią ubieramy groby naszych bliskich, ustawiamy lampki, których złote płomyki chwieją się na wietrze — to przecież wszystko, co dla nich zrobić możemy... Nic więcej już im dać nie możemy — jak te trochę pamięci, jak te trochę kwiatów na ich mogiły w Dniu Zadusznym.

Są jednak wśród nas i tacy, co nawet tego dla swoich zmarłych uczynić nie mogą. Cała polska ziemia usiana jest bezimiennymi mogiłami żołnierskimi, wspólnymi grobami. Po wsiach, po miastach są rodzice, są żony i dzieci, co nigdy mogił swych najdroższych nie ujrzą. Nigdy — na żadne Zaduszki nie przystroją ich, nie zapalą na nich kolorowych lampek. Dla nich jedyny widomy znak, jedyny symbol tego, co niegdyś kochali — to Grób Nieznanego Żołnierza.

W dniu Zadusznym myślimy jednak nie tylko o tych, z którymi nas węzły krwi czy przyjaźni łączyły. Myślimy i o tych, którzy są nam bliscy ideą, którzy życie swe poświęcili w walce o wolność, o lepszą przyszłość następnych pokoleń. O królach, wieszczach, wodzach narodu.

A gdy tak myślą jesteśmy na Wawelu, gdy chwilę zadumy poświęcamy tym którzy pomnożywszy chwałę i potęgę Polski — śpią snem wiecznym w marmurowych sarkofagach — zatrzymajmy się dłużej w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów. I niżej pochylmy czoła przed tym sarkofagiem... Bo wielu mieliśmy wielkich Polaków. Rozszerzali nasze granice, krzewili kulturę, przysparzali bogactw, walczyli o utrzymanie, czy nawet odzyskanie wolności. Ale żaden z nich nie dokonał tego, czego dokonał Józef Piłsudski. Bo On oddał nam Polskę, której już nie mieliśmy... On ją od nowa stworzył.

Idźmy też na Rossę, do Jego serca. Do tego serca, co nas bardzo kochało. I do grobu Matki Józefa Piłsudskiego, która Go przecież takim, jakim był, wychowała...

Chwieją się na wietrze migotliwe płomyki świec. I w tej ciszy, tej szarości wcześnie zapadającego zmierzchu, patrząc na otaczające nas groby dumamy... Dumamy nad znikomością ludzkiego życia, nad przemijaniem ziemskiej świetności, ziemskiego blasku. Ciało z prochu powstało i w proch się obróciło. Ale potęga ducha, ale piękno idei, ale moc poświęcenia — jeżeli były udziałem czyjegoś życia, te trwają i trwać będą wiecznie. I sprawiają, że o takich ludziach w Dniu Zadusznym nie tylko myślą ich bliscy, ale myśli o nich z czcią i wdzięcznością cały naród.

Pachną więdnące kwiaty, umierające liście. Po wielu twarzach płyną ciche łzy. Usta szepczą: wieczne odpoczywanie i światłość wiekuistą racz im dać Panie...

K. B.



Potężne siły morskie
WŁOCH

W 17 roku ery faszystowskiej stan marynarki wojennej wynosi 549.880 ton. Flota, stworzona za czasów reżimu faszystowskiego, składa się z 2 pancerników, 19 krążowników, 40 kontrtorpedowców, 32 torpedowców, 102 okręty podwodne, 32 okręty specjalne i pomocnicze.

Spośród nowozbudowanych jednostek jeden krążownik, 14 kontrtorpedowców, 20 torpedowców, 24 łodzie podwodne weszły do służby w ciągu 16 roku ery faszystowskiej.



Groby powstańców z 1863 r. na cmentarzu na Powązkach w Warszawie.

W świetle historii...

„Zagadnienie Czechosłowacji a Polska"

Duże zainteresowanie wzbudził wygłoszony w Polskim Instytucie Współpracy z Zagranicą w Warszawie odczyt Wacława Łypacewicza pt. „Zagadnienie Czechosłowacji a Polska".

Zagaił go min. pełnom. Józef Targowski, zapowiadając cykl odczytów na tematy narodowościowe, po czym udzielił głosu prelegentowi, ten zaś rozpoczął od szkicu historycznego.

Stwierdził on na wstępie, że przyjaźni polsko - czeskiej nie było właściwie nigdy. Już w XII w. historyk Gallus nazywał Czechów **„Infestissimi Polonorum Inimici" („Najzaciętsi wrogowie Polaków")**.

Nie były też dobre stosunki polsko-czeskie w przeciągu ostatnich lat dwudziestu. **Nawet Masaryk, którego nasi** czechofile nazywali „wypróbowanym przyjacielem Polski" nie był nim wcale. **Już w r. 1894 pisał, że uważa niechęć czeską do „klerykalno - szlacheckich"** Polaków za najzupełniej usprawiedliwioną. W wydawanym przez siebie wraz z Kramarzem „Casie" pisał wyraźnie, że **w Cieszyńskim Czesi powinni iść z Niemcami przeciw Polakom.**

Masaryk bawił w Warszawie w roku 1909 i był podejmowany obiadem przez **Wacława Łypacewicza. Zachowywał się** tu z górnolotną godnością, niby „distinguished foreigner" („dostojny cudzoziemiec") i nie **ukrywał nie tylko swego austrofilstwa, ale nawet wyraźnie był** przeciwny niepodległości polskiej i czeskiej. Był tego zdania, co „ojciec narodu czeskiego" Palacky, zawsze twierdzący, **że żaden naród słowiański, znajdujący się pod austriackim panowaniem nie powinien być samodzielny.**

Ciekawe, że nawet Benesz napisał kiedyś dysertację doktorską, **wypowiadającą się przeciw dążeniom niepodległościowym Czech i innych narodów słowiańskich,** będących pod panowaniem Austrii. Wydał to nawet drukiem w broszurze, którą oczywiście później starannie wycofał z obiegu.

Wciąż nie wierząc w trwałość odrodzonej Polski, byli Czesi ostatnim narodem, jaki uznał naszą niepodległość, czyniąc to nawet później, niż Niemcy. Czekali na przewrót w Rosji i spodziewali się, że Polska będzie jedynie autonomiczną częścią Rosji.

Jak dalece przeciwdziałali naszym aspiracjom terytorialnym, widać choćby z tego, że **wydawali specjalne mapy, w których zabierali nam nie tylko Małopolskę Wschodnią, ale nawet Chełmszczyznę.** Tak dalece im zależało, by Polska w żadnym wypadku nie była większa od Czechosłowacji.

W walce dyplomatycznej o granice nasi delegaci Dmowski i Paderewski, popierali program terytorialny Czech, uważając, że silne Czechy będą nam pożyteczne i byli dlatego za rozbrojeniem Węgier.

Jakże się Czesi za to odwdzięczyli? Zbrojnym napadem w r. 1919, aprobowanym przez rzekomego pacyfistę i demokratę Masaryka, a następnie **działaniem na szkodę Polski w 1920 r.**

Najazd usprawiedliwiał w wywiadzie udzielonym dziennikowi „Temps", twierdząc:

> „Nie pozostawało nic innego, jak tylko obsadzić siłą zagłębie węglowe. Drogą układów nie można było osiągnąć zgody co do eksploatacji, przeto musiała rozstrzygnąć siła".

Słowem, po prostu zasada Bismarcka: „Kraft über Recht" („Siła przed prawem") w ustach pacyfisty i humanitarysty.

Gdy zaś w r. 1920 jechała do Polski przez Czechy misja lorda d'Abernona, który musiał z powodu wypadku zatrzymać się w Pradze, **Masaryk odradzał mu podróż do Polski, twierdząc, że wszelka pomoc będzie bezskuteczna.** Pisał, coprawda, kiedyś Masaryk: „Nie ma wolnych Czech bez wolnej Polski", ale pisał to snać na eksport. Faktem zaś jest, że

20 miast czeskich iluminowano na wieść o „zdobyciu" Warszawy przez bolszewików.

W r. 1922 zaś Masaryk napisał po angielsku pamflet na Polskę.

Na konferencji pokojowej Czesi mieli wielki kredyt. Benesz uspakajał obawy co do mniejszości narodowych, twierdząc, że Czechosłowacja będzie drugą Szwajcarią. Jak to się skończyło, wiemy. Obecnie stracili właściwie jednak tylko to, co nigdy do nich nie należało.

Jeżeli chodzi o Słowaków, to prelegent stoi na stanowisku, że powinni i mogą być niepodlegli, ale ostatecznie niech sami decydują o tym. Natomiast

Ruś Podkarpacka nie ma danych na byt niepodległy.

Będzie więc należała do Czech lub do Węgier. Nam bardzo powinno zależeć, by do Węgier. To sprawa, bodaj ważniejsza, niż zdobycie Zaolzia.

Ruś Podkarpacka w granicach Czech — to nieustanne dążenie do Rosji, do zagarnięcia w przyszłości Małopolski Wschodniej i Wołynia. Gdybyśmy mieli w r. 1920 wspólną granicę z Węgrami, uzyskalibyśmy od nich bez trudu 20.000 kawalerii, której nam bardzo wtedy było brak. Najważniejsza rzecz zaś, to wzgląd na to, iż

Czesi będą robili sobie w Podkarpaciu bazę awiacyjną, skierowaną wprost na pobliskie tereny Małopolski.

Przemawiają również za Węgrami względy historyczne i etnograficzne. Węgrzy zamieszkują te ziemie od tysiąca lat i liczą tam 30 proc. ludności. To też wszelkie nasze wysiłki powinny zmierzać do inkorporacji Podkarpacia przez Węgry.

Informacje przedniedzielne

JAK SIĘ ODBĘDZIE GŁOSOWANIE?

A więc już tylko kilka dni dzieli nas od dnia 6 listopada, dnia wyborów do Sejmu. Wszystkie przedwstępne formalności wyborcze zostały już dokonane. Mamy ustalonych kandydatów na posłów. W sumieniach swych zdecydowaliśmy już, którzy dwaj spośród tych kandydatów najlepiej się nadają do prastowania odpowiedzialnego mandatu poselskiego, największe wartości wniosą do nowego Sejmu, przyczyniając się tym samym do najwłaściwszego wywiązania się przez nowe izby ustawodawcze ze stojących przed nimi zadań ogromnej wagi.

Pozostaje nam tylko wybór dokonany już w sumieniach wyrazić w akcie głosowania, iść w niedzielę dnia 6 listopada do właściwej komisji wyborczej i złożyć swój głos.

A oto kilka informacji o przebiegu samego aktu głosowania.

Wyborca przystępujący do głosowania, który stanął już przed komisją, wymienia swe imię, nazwisko i adres. Prowadzący protokół sprawdza czy wyborca ten wymieniony jest w spisie, po czym przewodniczący komisji daje wyborcy kartę do głosowania, oraz kopertę urzędową. Do głosowania bowiem mogą służyć tylko i wyłącznie karty, opatrzone pieczęcią okręgowej komisji wyborczej, oraz koperty urzędowe opatrzone również pieczęcią okręgowej komisji wyborczej.

Z kartą do głosowania udaje się wyborca za osłonę, gdzie wypełnia kartę, stawiając kreski przy nazwiskach dwóch wybranych przez siebie. Jeśli wyborca odda kartę bez kreski — uważa się, że głosuje on na dwóch pierwszych kandydatów. Po zrobieniu kresek wyborca wkłada kartę do koperty i nie zaklejając jej zbliża się do stołu, wręcza kopertę przewodniczącemu komisji obwodowej, który w jego obecności wrzuca kopertę do urny. Jednocześnie dwaj członkowie komisji, mający przed sobą spisy wyborców, notują obok nazwiska wyborcy, że oddał on swój głos.

Przewodniczący oraz członkowie komisji mogą przed oddaniem przez wyborcę głosu zażądać ustalenia jego tożsamości. Rzecz jasna, że dostatecznym stwierdzeniem tożsamości wyborcy jest nie tylko przedstawienie dowodu osobistego, czy też paszportu, ale również innych dokumentów, jak dowodów wojskowych, karty na broń, legitymacji Ubezpieczalni Społecznej itp. Wyborca nie posiadający wystarczającego dokumentu może się powołać na świadectwo dwóch wiarogodnych osób, znanych komisji. Uchwała komisji, zapadła większością głosów, w sprawie tożsamości wyborcy — jest ostateczna.

Wyborcy ułomni, a więc ociemniali, sparaliżowani itp. mogą posługiwać się przy głosowaniu osobą zaufaną. Muszą oni jednak zjawić się osobiście w komisji, a następnie mogą się wyręczyć taką osobą zaufaną przy składaniu głosu.

Ponieważ w całym okręgu wyborczym rozlepione są afisze z podaniem kolejności imion i nazwisk kandydatów na posłów — przeto wyborca-analfabeta ma możność za pośrednictwem osób, które umieją czytać, zapoznania się z treścią afisza wyborczego. Wiedząc wskutek tego, jacy kandydaci i w jakim porządku są umieszczeni na karcie wyborczej — może bez trudu i bez pomocy zrobić kreski przy nazwiskach wybranych przez siebie kandydatów.

Przez cały czas głosowania, tj. od chwili rozpoczęcia głosowania aż do ustalenia wyniku w lokalu wyborczym powinni być obecni bez przerwy przewodniczący lub jego zastępca i co najmniej dwaj członkowie komisji, lub ich zastępcy. Ponadto podczas aktu głosowania i ustalenia jego wyników mogą być obecni mężowie zaufania, zgłoszeni po jednym na obwód przez każdego z kadydatów na posłów. Taki mąż zaufania ma prawo oglądać karty do głosowania i kwestionować je, być obecnym przy opakowaniu i opieczętowaniu akt wyborczych, wreszcie ma prawo zgłaszać uwagi do portokołów lub przesyłać je do okręgowej komisji wyborczej.

Obowiązkiem przewodniczącego komisji jest wydanie takich zarządzeń, by głosowanie szło szybko, sprawnie. Przewodniczący obwodowej komisji wyborczej może usunąć z lokalu każdego, kto nie stosuje się do wydanych zarządzeń porządkowych, nie pozbawiając go wszakże możności prawa oddania głosu.

W dniu głosowania nie wolno wygłaszać przemówień, rozdawać ulotek ani też w inny sposób agitować tak wewnątrz, jak i nazewnątrz lokalu wyborczego w promieniu 100 metrów. Nie wolno również wchodzić do lokalu wyborczego osobom, nie biorącym udziału w głosowaniu lub w czynnościach wyborczych.

Każdy wyborca pamiętać musi, że punktualnie o godz. 21 przewodniczący komisji zarządza zamknięcie lokalu wyborczego i że po tej godzinie mogą głosować jeszcze tylko ci wyborcy, którzy przybyli do lokalu przed jego zamknięciem.

Kobiety-Polki w Sosnowcu

biorą gromadnie udział w głosowaniu do Sejmu

W dniu 28 ub. m. odbył się w Sosnowcu w gmachu Teatru Miejskiego — wielki wiec przedwyborczy kobiet zwołany przez Kobiecy Komitet Wyborczy.

Zebranie zagaiła dr. Wojciechowska-Gurcmanowa, przypominając kobietom o ich prawach i obowiązkach.

Dłuższe przemówienie wygłosiła dr. L. Danilewiczowa, która nawiązując do tez i uchwał Kongresu Pracy Społecznej Kobiet, na którym były przedstawicielki 43 organizacji kobiecych — stwierdziła, że dla kobiet polskich hasło zjednoczenia nie jest nowym, że kobiety zawsze temu hasłu hołdowały. W swej pracy politycznej i społecznej **kobiety stoją na gruncie prawdziwego chrystianizmu i prawdziwej demokracji. Na zakończenie dr. L. Danilewiczowa wezwała kobiety do gremialnego wzięcia udziału w wyborach.**

Po krótkich wyjaśnieniach dr. M. Wojciechowskiej-Gurcmanowej w sprawie techniki wyborów przyjęto przez aklamację następującą rezolucję:

„Kobiety obywatelki m. Sosnowca, zebrane na wiecu przedwyborczym w dn. 28 października w sali Teatru Miejskiego, postanawiają:

gromadnie wziąć udział w głosowaniu do Sejmu w dn. 6 listopada br.;

wezwać wszystkie kobiety do spełnienia tego obowiązku obywatelskiego;

oddawać swe głosy na kandydatów, którzy swą postawą psychiczną wobec spraw publicznych i działalnością dotychczasową dają rękojmię spełnienia obowiązków poselskich i istotnego udziału w budowie potęgi wojennej, politycznej, kulturalnej i gospodarczej Polski".

PRZEDWYBORCZE ZEBRANIE KOBIET W BĘDZINIE

Powiatowy Kobiecy Komitet Wyborczy w Będzinie zawiadamia, że dnia 5 listopada rb. odbędzie się w Będzinie, ul. Sączewska 12, o godz. 18 wielkie zebranie przedwyborcze kobiet, na którym przemawiać będzie senatorka K. Grunertówna z Kielc.

Komitet prosi o jak najliczniejsze przybycie wszystkich kobiet z Zagłębia.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

1 Listopad — Wtorek

Wszystkich świętych
Słowiański: Warcisława
Słońca wsch. 6.30, zach. 16,8
Księżyca wsch. 13,14, zach. —

HISTORIA PODAJE:

1769 Bitwa pod Lanckoroną konfederatów barskich z wojskiem rosyjskim.
1864 Urodził się w Kieleckim St. Żeromski
1893 Zmarł w Krakowie Jan Matejko.
1905 Krwawa rzeź na pl. Teatralnym w Warszawie.
1918 Przy pomocy Austrii Ukraińcy zajęli Lwów.

PRZYSŁOWIA:

Wszyscy Święci, gdy jasnością nas uraczą,
A Zaduszki nie popłaczą
Marcin też nie posiwieje,
Wówczas bracie miej nadzieję,
że w Ofiarowanie
Masz piękne zaranie,
Na Niepokalaną rzeki nam nie staną,
A tak do Wilii na to, dotrwa babie lato.

AFORYZMY O ŚMIERCI:

Śmierci i słońcu nie można patrzeć prosto w oczy. **Rochefoucald**

Umrzeć, a pozostać żywym w pamięci ludzkiej — to jest posiąść żywot wieczny. **Lao-Tse**

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Florian".
EDEN: „W cieniu Krzyża".
PATRIA: „Ostatnia Brygada".

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury dzienne i nocne pełnią następujące apteki:

H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12
C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46

—oOo—

× **ś. P. TEODOR TORBUS**, b. bojowiec PPS, b. skazaniec polityczny (6 lat katorgi), Kawaler Krzyża Niepodległości z Mieczami, pracownik Ubezpieczalni Społecznej, zmarł w dniu 31.X.1938 r. Odprowadzenie zwłok na miejscowy cmentarz w Sosnowcu odbędzie się w dniu 2 listopada rb. o godzinie 2.30 z domu żałoby przy ulicy Rudnej, w Sosnowcu.
Do oddania ostatniej posługi, bojownikowi niepodległości, wzywa swych członków Stowarzyszenie b. więźniów politycznych w Sosnowcu.

× **ZEBRANIE ZARZĄDU SEKCJI EMERYTÓW PZZPP i H. Rz. P. W SOSNOWCU.** W środę dnia 2 bm. o godzinie 16 w lokalu Polskiego Związku Zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17-a odbędzie się miesięczne zebranie zarządu sekcji emerytów PZZPP i H. Rz. P. Obecność członków zarządu sekcji obowiązkowa.

× **KOMU SKRADZIONO?** W Wydziale śledczym p.p. w Sosnowcu znajdują się do odebrania po udowodnieniu prawa własności następujące przedmioty: rower męski, kapelusz męski i teska oraz pudełko czerwonego lakieru.

Recital śpiewaczy

MARIE BERONITA

Alliance Française w Katowicach zawiadamia, że w piątek 4 bm. o godzinie 21 odbędzie się w Katowicach, w sali Śl. Konserwatorium Muzycznego, ul. Wojewódzka 45, recital znakomitej śpiewaczki Marie Beronita.

W programie: Mozart, Gounod, Bizet, Reynaldo-Hahn, Faure, Albert Roussel, Debussy, Ravel i inni.

Ceny miejsc: 4 i 1,50 zł.

Bilety można nabyć w Katowicach w Konserwatorium Muzycznym, w firmie Sommerfeld, ul. 3 Maja 36a i w Banku Francusko-Polskim, ul. Dyrekcyjna 9.

„Dzień Oszczędności"

W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM

Wczoraj w Zagłębiu, podobnie jak w całej Polsce, obchodzono „Dzień Oszczędności".

Lokale instytucyj oszczędnościowych były wczoraj odpowiednio udekorowane rozklejono afisze oraz rozdawano ulotki propagandowe i „Gazetkę Oszczędnościową".

W szkołach oraz organizacjach wygłoszono okolicznościowe pogadanki, w kinach zaś krótkie prelekcje przed rozpoczęciem seansów.

W niektórych miejscowościach urządzono propagandowe pochody.

Ważne narady Zarządu Gł.

PZZPP i H. Rz. P.

W ubiegłą niedzielę odbyło się pod przewodnictwem p. Wł. Grunwalda plenarne zebranie Zarządu Głównego Polskiego Związku Zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu, na którym rozważane były bardzo doniosłe dla świata pracy sprawy, jak pomoc zimowa, XX-lecie Niepodległości, wybory do Sejmu, układów zbiorowych i propagandy, zwłaszcza w nowoutworzonym Centralnym Okręgu Przemysłowym.

Zebrani wyrazili uznanie dla Prezydium Zarządu Głównego, który nie szczędzi zabiegów, aby wywalczyć należną w społeczeństwie pozycję dla świata pracy umysłowej i odezwali nadal popierać go wszelkimi możliwymi środkami, zmierzającymi do realizacji wytkniętych zamierzeń.

—oOo—

Zebranie pracownicze

ZJEDNOCZENIA POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Zarząd Okręgowy Pracowników Umysłowych i Sekretariat Okręgowy Górników i Metalowców Zagłębia Dąbrowskiego wzywa wszystkich członków, zarządy oddziałów i sympatyków do wzięcia udziału w zebraniu pracowniczym pt. **„Świat pracy wobec zagadnień dziejowych Polski"**, które odbędzie się w czwartek, dnia 3 listopada o godz. 19 w dużej sali Domu Społecznego w Sosnowcu, ul. Żytnia 10.

Na porządku obrad następujące referaty:

Zadania świata pracy obecnie i w najbliższej przyszłości — p. **Leopold Tomaszkiewicz**, prezes Wydz. Wyk. Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych.

Świat pracy w dziele budowania Polski Mocarstwowej — Nowa treść w związkach zawodowych — dr. **Adam Pawełek.**

Konieczność konsolidacji świata pracy — p. **Zygmunt Nowara.**

Ze względu na aktualne zagadnienia jakie będą przedmiotem powyższego zebrania, zarządy okręgowe ZPZZ proszą członków i sympatyków o jak najliczniejsze przybycie na zebranie.

Karty wstępu można jeszcze otrzymać w Sekretariacie ZPZZ ul. Żytnia 10 w Sosnowcu (Dom Społeczny).

Rola kupiectwa w samorządzie gospodarczym

Przemówienie dyr. K. Gadomskiego w dniu jubileuszu SKP. w Sosnowcu

W ub. niedzielę podczas akademii urządzonej w Izbie przemysłowo - handlowej w Sosnowcu z racji 25-lecia Stowarzyszenia kupców polskich wygłoszono szereg przemówień. Dzisiaj zamieszczamy w streszczeniu treść referatu wygłoszonego przez dyrektora Izby przem.-handl. mgr Gadomskiego na temat współpracy Stowarzyszenia kupców polskich z Izbą przemysłowo - handlową.

„Uroczystość jubileuszowa skłania zazwyczaj do perspektywicznego ujęcia zjawisk, do rozważań — poniekąd — historycznych. Także i ja pragnę moje spostrzeżenie na temat współpracy SKP z Izbą przemysłowo - handlową rozpocząć od pewnej refleksji natury historycznej.

Oto w okresie powoływania do życia izb przemysłowo - handlowych na terenie województw centralnych wyrażane były obawy, że powstanie Izb spowoduje upadek wolnych zrzeszeń gospodarczych, które stracić mogą na znaczeniu i stać się zgoła zbędne wobec istnienia oficjalnej reprezentacji przemysłu i handlu.

Życie nie potwierdziło tych obaw, przeciwnie — zaprzeczyło im całkowicie. Po 10 latach istnienia samorządu gospodarczego, a więc po okresie już dostatecznie długim dla poczynienia obserwacyj i wysnucia prawidłowych wniosków, widzimy, iż wolne organizacje nie tylko nie upadają, ale rozwijają się i rosną w siły moralne i materialne, nie tylko nie tracą na znaczeniu — ale pomnażają swą powagę i autorytet, nie tylko nie stały się zbędne, wobec istnienia izb przemysłowo - handlowych, ale wprost przeciwnie, na nich opierają się izby w swych pracach. Opierają się na nich i w sensie personalnym, bo gros radców izb, powołanych zarówno z wyborów zrzeszeniowych, jak i powszechnych, to wypróbowani działacze i reprezentanci organizacyj gospodarczych, opierają się izby na zrzeszeniach rzeczowo, bo zrzeszenia są okiem i uchem Izby, która tylko w warunkach stałej i codziennej współpracy ze zrzeszeniami, zasilana ich informacjami i wnioskami, może spełniać należycie swoje ważne zadania w zakresie reprezentacji interesów życia gospodarczego.

I wzajemnie, poszczególne zrzeszenia dzięki współpracy z izbami przemysłowo - handlowymi znakomicie rozszerzyły zakres swych zainteresowań, zasięg wpływów i możliwości, mając możność połączenia na terenie izb i Związku Izb przemysłowo - handlowych swych wysiłków z wysiłkami innych działów przemysłu i handlu —a wiadomo, iż solidarność i organizacje pomnażają siły i zwiększają możliwości realizacji postulatów, wówczas gdy nie są one już tylko głosem pewnej odosobnionej grupy, lecz wyrazem poglądów całego zorganizowanego życia gospodarczego, jego powagą i autorytetem poparte".

TECHNIKA WSPÓŁPRACY

Po omówieniu obiektywnych warunków współpracy oraz przejawów tejże Izby ze Stow. kupców polskich mówca przeszedł do omówienia techniki współpracy.

„Sama technika tej współpracy — mówił dyr. Gadomski — jeśli to zjawisko można w ten sposób określić — polegała na uzgadnianiu w osobistym kontakcie Prezydium i Biura Izby z czołowymi przedstawicielami poważniejszych organizacji programu prac Izby na odcinku handlu, programu zarówno długofalowego, jak i krótkofalowego, w zakresie poszczególnych spraw i zagadnień.

I tak zajęliśmy się specjalnie, jako Izba Sosnowiecka, zagadnieniem form organizacyjnych życia gospodarczego w ogóle, a handlu w szczególności. Ustaliliśmy przede wszystkim — nie bez trudu i długich, a rzeczowo pogłębionych narad — pogląd, iż izby przemysłowo - handlowe nie mogą trzymać się na uboczu w stosunku do kwestii życia organizacyjnego zrzeszeń, że przeciwnie Izby są powołane do czuwania nad tym, aby to życie biegło po torach prawidłowo ułożonych, że należy przeciwdziałać nadmiernemu rozbiciu organizacyjnemu, często powodowanemu przyczynami, nie mającymi nic wspólnego z interesami handlu, jako takimi.

UNIKANIE ROZPROSZKOWANIA

W konsekwencji tego generalnego stanowiska stanęliśmy na stanowisku, że np. przy okazji zatwierdzania statutów zrzeszeń gospodarczych, do czego powołane zostały Izby nowelą do prawa przemysłowego z r. 1934, należy baczyć nie tylko na stronę formalną statutów, lecz poddawać ocenie celowość gospodarczą istnienia danego zrzeszenia, właśnie z punktu widzenia unikania — zarówno zbytniej centralizacji, jak i zbytniego rozproszkowania organizacyjnego. Muszę powiedzieć, że o to nasze stanowisko musieliśmy nieraz walczyć na terenie zewnętrznym, wobec innych poglądów, które w najszlachetniejszych zresztą niewątpliwie intencjach inaczej zapatrywały się na tę kwestię, uważając, że w życiu organizacyjnym przemysłu i handlu powinna panować jedynie i wyłącznie zasada całkowitej wolności i nikt, nawet izby przemysłowo - handlowe nie są powołane do jakiejkolwiek w tej mierze ingerencji.

I muszę stwierdzić, że zdanie, na którego ukształtowanie nie kto inny jak panowie radcowie ze Stowarzyszenia kupców polskich poważnie wpłynęli i którego konsekwetnie na terenie naszej Izby bronili, zaczyna uzyskiwać sobie powszechne uznanie.

REALNA POMOC IZBY

Dążąc, by Izby nie tylko poczuwały się do formalnych uprawnień w stosunku do zrzeszeń, lecz przychodziły im z realną pomocą, staramy się zawsze zasilać zrzeszenia stałym, codziennym materiałem informacyjnym i instrukcyjnym. Biuletyn naszej Izby poświęca specjalnie dużą uwagę praktycznym zagadnieniom handlu — wystarczy wskazać na tematy szeregu artykułów wstępnych Biuletynu z ostatniego choćby roku.

Urządziliśmy w tej sali wojewódzki zjazd organizacji kupieckich poświęcony praktycznej metodyce pracy organizacyjnej, a w najbliższym czasie urządzamy analogiczne zjazdy w innych ośrodkach naszego okręgu, Radomiu, Kielcach i Częstochowie.

Po tej samej linii szła akcja objazdowa w terenie. Nasze, znane w całej Polsce i przez niektóre Izby przejęte, dni urzędowania. Rozbudowując w okręgu Izby instytucje t. zw. mężów zaufania Izby, powierzyliśmy te stanowiska niemal wyłącznie osobom ze sfer kupiectwa polskiego, względnie związanym pośrednio z handlem osobom, pracującym aktywnie na terenie szkolnictwa zawodowego handlowego.

INICJATYWĄ S. K. P.

Oczywiście pracą taka wymaga wielkiego, bezinteresownego oddania swego czasu oraz wiedzy i doświadczenia przez panów radców Izby.

I tu z całą bezstronnością, jako szef Biura tej Izby mogę dać świadectwo tej prawdzie, że tak jak Stowarzyszenie Kupców Polskich w Sosnowcu, jako organizacja należy do czołowych organizacyj okręgu Izby i wnosi wiele inicjatywy i rzetelnych wartości we współpracę z Izbą, tak indywidualnie panowie radcowie będąc członkami Stow. kupców polskich celują w objektywizmie, ofiarności i punktualności w wypełnianiu swych obowiązków radzieckich.

Jeśli chodzi o obsadę poszczególnych komisji izbowych osobami, które dawałyby gwarancję stałej i punktualnej obecności na posiedzeniach i istotnego załatwiania spraw niecierpiących zwłoki — na panach z Stow. kupców polskch można zawsze polegać. Bez przesady mogę powiedzieć, że należą oni do tego szczuplejszego grona osób, które, jak to bywa w każdym liczniejszym zespole, dźwiga na sobie ciężar codziennych, cichych prac. I wyrażając im wdzięczność z tego miejsca, wyrażam też wdzięczność i uznanie Stowarzyszeniu, które w ten sposób nauczyło swych członków pojmować obowiązki społeczne. To jest najlepszym dowodem ducha jaki w Stowarzyszeniu panuje.

Składając w tym dniu uroczystym życzenia z racji pięknego jubileuszu wyrażam nadzieję, że współpraca Izby przemysłowo - handlowej z organizacją Panów, jak dotąd tak i nadal rozwijać się będzie z pożytkiem dla sprawy polskiego handlu.

Społeczeństwo Wojkowic Komorn.

Godnie uczci 20-lecie odzyskania Niepodległości

Społeczeństwo w Wojkowicach Komornych z inicjatywy Związku Podoficerów Rezerwy uchwaliło zakupić **ciężki karabin maszynowy z całkowitym wyekwipowaniem** i przekazać Wojsku Polskiemu, jako rzeczywistemu obrońcy naszej Mocarstwowej Polski.

Zebrano z dobrowolnych składek łącznie **zł. 6040 gr. 24**, na które złożyli się: personel urzędniczy kop. Jowisz, Cementowni Saturn i Elektrowni Jowisz — 1522,77 zł., robotnicy kop. Jowisz — 1238,12 zł., robotnicy cementowni i kamieniołomu „Saturn" — 889,77 zł., miejscowe organizacje — 1579,93 zł., przedsiębiorcy, pracownicy i sklepy — 477,60 zł., gromada wiejska — 254,80 zł., nauczycielstwo — 77,25 zł.

Oprócz ofiarowania karabina maszynowego społeczeństwo wojkowickie z inicjatywy Rady Gromadzkiej przystąpiło kosztem **ponad 4000 zł.** do postawienia **pomnika poległym podczas inwazji bolszewickiej miejscowym ochotnikom.**

Uroczystość odsłonięcia pomnika i wręczenie sprzętu wojennego armii — odbędzie się **dn. 11 listopada br.** w 20 rocznicę wywalczenia Niepodległości. Zadokumentuje ona, że społeczeństwo wojkowickie czci pamięć najlepszych synów Ojczyzny, poległych w Jej obronie, a jednocześnie dąży solidarnie do podniesienia mocarstwowego stanowiska Polski. Oby jak najszersze warstwy społeczeństwa poszły w ślady wojkowiczan.

Konstruktorzy RWD w Dąbrowie

Sensacyjny pokaz akrobacji wodnopłata

ufundowanego przez pracowników Huty Bankowej

Dzisiaj tj. we wtorek o godz. 12.30 w południe odbędzie się ponad terenem zabaw dziecięcych w Dąbrowie, przy ul. Królowej Jadwigi (obok kościoła) sensacyjny **pokaz akrobacji na wodnopłacie RWD 17**, pilotowanym przez znakomitego lotnika **dr Eugeniusza Przysieckiego.**

Na pokazie będą obecni konstruktorzy tego aparatu, których początkowe litery nazwisk są znane w całej Polsce jako marka samolotów o ustalonej sławie, a mianowicie pp. inżynierowie **Stanisław Rogulski, Jerzy Wędrychowski i Jerzy Drzewiecki.** Fundatorzy wodnopłatu, **pracownicy Huty Bankowej** stawią się licznie na tę piękną uroczystość, która będzie stanowiła **widomy znak ofiarności na rzecz dozbrojenia Armii.** Samolot zakupiony z ich składek dla kierownictwa marynarki wojennej jest **ostatnim wyrazem techniki konstrukcyjnej.** M. in. wynalazcy zastosowali **zmienne podwozie** (pływaki, kółka lub narty), co umożliwia **nie tylko wodowanie, ale również lądowanie na terenie suchym czy też śniegu.**

Jak się dowiadujemy, uroczyste przekazanie władzom wojskowym ofiarowanego aparatu ma się odbyć w najbliższym czasie na placu Huty Bankowej przy ulicy Sobieskiego (obok Krzyża).

Rehabilitacja

DYREKTORKI SZKOŁY ZAWODOWEJ

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał ostatnio, odraczaną kilkakrotnie sprawę dyrektorki państwowej szkoły zawodowej żeńskiej w Sosnowcu **p. Heleny Leśniakowej**, oskarżonej o sprzeniewierzenie ponad 4 tysięcy złotych, fałszowanie kwitów oraz fałszywe księgowanie, celem ukrycia jakoby zarzucanego jej przestępstwa.

Wczoraj przewód sądowy został zakończony i sąd uniewinnił p. Leśniakową od zarzucanego jej wykroczenia.

Zgłoszone przez skarb Państwa powództwo cywilne w kwocie ponad 4 tys. zł zostało odrzucone.

Oskarżonej bronił adw. T. Płodowski.

—oOo—

✕ **ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU W SOSNOWCU.** W piątek, tj. 4 bm. o godz. 16.30 w lokalu Elektrowni (sklep) odbędzie się pokaz pod kierownictwem p. Parzycowej. Bliższe szczegóły pokazu podane będą w czwartek. Zapisy przyjmować się będzie na miejscu. Wstęp 50 groszy.

Nieostrożny szofer

NAJECHAŁ NA ROWERZYSTĘ

W ub. niedzielę o godz. 18.30 na przejeżdżającego ulicą Sobieskiego w Dąbrowie rowerzystę Piotra Wykusia z Sosnowca (ul. Perla 29) najechało auto osobowe, prowadzone przez nieznanego szofera.

Wskutek najechania rowerzysta doznał ogólnych potłuczeń oraz złamania lewej nogi.

Sprawca wypadku, nie troszcząc się o swą ofiarę, zwiększył szybkość i odjechał, w niewiadomym kierunku.

Wykusia przewieziono na kuracje do szpitala.

Za sprawcą wypadku policja wszczęła poszukiwania.

✕ **WALNE ZEBRANIE KOŁA OPIEKI RODZICIELSKIEJ GIMNAZJUM IM. KRÓLOWEJ JADWIGI W SOSNOWCU.** Zarząd Koła Opieki Rodzicielskiej gimnazjum żeńskiego kupieckiego im. Królowej Jadwigi w Sosnowcu zwołuje na dz. 13 bm. w niedzielę o godz. 10 mn. 30 walne zebranie członków Koła opieki Rodzicielskiej do gmachu szkolnego przy ul. Zygmunta 7, z następującym porządkiem obrad: zagajenie, wybór prezydium, odczytanie protokółu z ostatniego zebrania, sprawozdania zarządu, prezesa, skarbnika, komisji dla spraw osiedla, komisji rewizyjnej; wybór władz Koła: zarządu, komisji rewizyjnej; przyjęcie do wiadomości statutu Koła, wolne wnioski. Zebranie to budzi wielkie zainteresowanie ze względu na aktualność zagadnień, jakie będą omawiane w związku ze sprawozdaniem zarządu Koła Opieki Rodzicielskiej.

—oOo—

OFIARY

Zł 20.— na Szkolnictwo Polskie Zagraniczne składa Stanisław Dalanowicz.

Utrata oszczędności
POPCHNĘŁA GO DO SAMOBÓJSTWA

Wieś Wojkowice Kościelne, poruszona została wiadomością o tragedii w rodzinie Gwoździów. Onegdaj rano żona 54-letniego Błażeja Gwoździa znalazła go wiszącego na sznurze, przyczepionym do śliwy. Gwóźdź oczywiście już nie żył. Przerażona kobieta zawiadomiła natychmiast policję, która na podstawie przeprowadzonego dochodzenia ustaliła niezwykły powód tragicznej śmierci Gwoździa.

Okazało się, że Gwóźdź, który jest małorolnym, w dodatku ma na utrzymaniu żonę i siedmioro dzieci, prowadził niesłychanie oszczędny tryb życia. U Gwoździów wszyscy nie dojadali, odżywiając się suchym chlebem i ziemniakami, dzięki czemu w ciągu kilkunastu lat, wieśniak zdołał oszczędzić około tysiąca złotych. Namówiony przez sąsiadów udzielił kilku z nich pożyczek w sumie około 800 zł. Ponieważ nie otrzymywał procentów, zwrócił się do dłużników z żądaniem zwrotu pieniędzy. Spotkał się jednak z szyderstwem, a jeden z dłużników miał mu nawet odpowiedzieć: „Ja głupi, żeby oddawać? Gwóźdź tak przejął się utraconymi, jego zdaniem, oszczędnościami całego życia, że popełnił samobójstwo.

—oOo—

Rabunek w piekarni
RABUSIE UJĘCI PRZEZ POLICJĘ

Do piwiarni Pergrychta przy ulicy Targowej w Sosnowcu weszli dwaj podchmieleni osobnicy, mieszkańcy Sosnowca: Eugeniusz Michalski (Sielecka 12) i Józef Włodarczyk (Modrzejowska 24), którzy zastawszy przy stole Wojciecha Biwadło, zażądali od niego wydania pieniędzy.

Gdy napadnięty nie chciał wydać rabusiom pieniędzy, ci zagroziwszy mu pobiciem zrabowali mu 7 zł.

Zawiadomiona o napaści policja ujęła rozbójników i przekazała ich do dyspozycji władz sądowych.

Smiertelne pobicie
MIESZKAŃCA BŁĘDOWA

W ub. niedzielę o godz. 17 został napadnięty na drodze w Błędowie przez tamtejszych mieszkańców: Pawła Szafrugę, Edwarda Mądzika i innych zamieszkałych tamże — Piotr Starczynowski.

Napastnicy tak dotkliwie pobili Starczynowskiego, że w drodze do szpitala zmarł.

Sprawców zabójstwa ujęto i przekazano do dyspozycji władz sądowych.

—oOo—

× ZA ROZPRZESTRZENIANIE PRYSZCZYCY — WIĘZIENIE. Za udaremnianie tłumienia zarazy pryszczycy, która w powiecie Będzińskim rozprzestrzeniała się zastraszająco, stanęło wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu trzech mieszkańców Starej Łagiszy w powiecie Będzińskim: Antoni Gawęda, Julianna Kucharewicz i Jan Sitko, którzy wbrew istniejącemu zakazowi przejeżdżali furmankami przez tereny, objęte zarazą. Sąd wymierzył Gawędzie i Kucharewiczowej 10 miesięcy więzienia, Sitce zaś sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na trzy lata.

Groźny pożar w Okradzionowie
ugaszony w zarodku

Przed południem w ub. niedzielę odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków straży pożarnej ochotniczej w Okradzionowie, na którym przewodniczył osobiście sędzia Ryszard Herman, prezes oddziału powiatowego Związku Straży Pożarnych R. P. w Będzinie.

Przedmiotem obrad było omówienie sprawy reorganizacji straży oraz krótkie sprawozdanie z działalności za rok 1937-38. Licznie zebrani członkowie straży na czele ze swym prezesem p. Lesieckim żywo interesowali się poruszanymi sprawami, które jednak zostały przerwane gromkimi okrzykami „pali się!"

Po wyjściu z remizy stwierdzono, że w odległości trzystu metrów wzbijały się w górę masy dymu. Obecny na zebraniu powiatowy instruktor pożarniczy zarządził zabranie sprzętu gaśniczego, z którym udano się do pożaru. Na miejscu stwierdzono, że palił się bróg z sianem i owsem ustawiony na ciasnym podwórzu w otoczeniu licznych domów mieszkalnych i stodół ze zbożem. Po wydaniu odpowiednich zarządzeń przez instruktora na stanowisku ogniowym i prezesa Hermana na stanowisku wodnym przystąpiono od energicznej akcji ratunkowej, rozporządzanym jednym prądem wody osłaniając przyległe zabudowania kryte słomą, z drugiej strony zaś zlewano wodą z kubłów dachy najbliższych zabudowań drewnianych również krytych słomą. W czasie akcji pękł wąż, wskutek czego nie można było już czerpać wody z rzeki bezpośrednio, a tylko zastosowano łańcuch wodny, w uruchomieniu którego wzięła udział ludność miejscowa, podając kubłami wodę na przestrzeni około trzydziestu metrów.

Wytężona i szybka pomoc, solidarna praca miejscowej ludności i umiejętna akcja doprowadziły do tego, że spalił się w połowie tylko bróg, a licznie sąsiadujące zabudowania mieszkalne i gospodarcze zostały uratowane.

Podkreślić tutaj należy brawurową pracę prądownika Kubańskiego, ofiarną pracę wszystkich strażaków okradzionowskich i nie mniej godną poświęcenia pracę ludności — rezultatem czego było uratowanie dobytku nieruchomego. W akcji dogaszania wzięła również udział straż z Łośnia.

4 ciężkie karabiny maszynowe
przekazano Armii w Ogrodzieńcu

Na błoniach w Ogrodzieńcu koło cementowni „Wiek", odbyło się uroczyste poświęcenie i przekazanie pułkowi artylerii w Będzinie, 4-ch ciężkich karabinów maszynowych, ufundowanych przez zarząd, urzędników i robotników cementowni.

Na uroczystości byli obecni: wicewojewoda Lutomski, płk. Kijowski z Będzina, starosta olkuski, mgr. Mędala, przedstawiciele fabryki i robotników, oraz tłumy mieszkańców Ogrodzieńca i okolicy.

Aktu poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz, ks. dr. Podkopał po podniosłym przemówieniu. W czasie poświęcenia karabinów, chór kościelny pod batutą p. Ryczyńskiego odśpiewał pieśń „Bogą Rodzica".

Ze specjalnie udekorowanej emblematami państwowymi trybuny okolicznościowe przemówienia wygłosili: pp. wicewojewoda Lutomski, dyr. Szper, dyr. Cyge, przedstawiciel robotników, Górecki, sekretarz Zw. Robot. Przem. Chem. Staśko z Sosnowca, oraz płk. Kijowski, dziękując ofiarodawcom za dar, który będzie użyty do obrony całości granic Polski w razie potrzeby.

Duże wrażenie uczyniło na zebranych patriotyczne przemówienie p. Góreckiego, owiane miłością do naszej Armii, z którą obecnie naród jest związany nierozerwalnie.

Po okrzykach na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Armii z ukochanym Wodzem Marszałkiem Śmigłym-Rydzem i całego Rządu, odbyła się defilada.

Żołnierzy niosących nowe karabiny maszynowe, przy entuzjastycznych okrzykach: „Niech żyją" obsypano kwiatami. Za kompanią maszerował Zw. Strzelecki, Zw. Rez., dziatwa, straż i robotnicy cementowni ze sztandarem.

Defiladę przy dźwiękach miejscowej orkiestry odebrali pp.: płk. Kijowski, wicewojewoda Lutomski i starosta Mędala.

Uroczystość w Ogrodzieńcu wywarła na świadkach aktu przekazania pierwszego w pow. Olkuskim sprzętu wojskowego armii, duże wrażenie. W przemówieniach poszczególnych mówców z niesłychaną dynamiką podkreślano duchową łączność Narodu z Armią i Armii z Narodem. Łączność ta uplastyczniła się szczególniej wśród robotników cementowni, którzy ze skromnych swych zarobków, nie szczędzili ofiar pieniężnych na cele dozbrojenia Armii. Robotnicy ci, jak zapewnił ich przedstawiciel, p. Górecki, nie oszczędzą ofiar życia, jeżeli tego Polska wymagać będzie.

Bogaty połów policji
UJĘCIE WŁAMYWACZY W SOSNOWCU

Policja sosnowiecka dokonała w ostatnich dniach licznych aresztowań w świecie złodziejskim.

Ujęto więc 23-letniego Bolesława Trzaskowskiego z Sosnowca (Wiejska 9), który włamał się w nocy do mieszkania Jakuba Rel...skiego (Prosta 2) i podczas snu domowników skradł portfel z zawartością 60 zł. Z polecenia władz sądowych Trzaskowskiego osadzono w więzieniu.

Przez policję III komisariatu ujęci zostali złodzieje kur Lucjan Jurkowski i Helena Gazda, zamieszkali przy ulicy Będzińskiej 25.

Policja I komisariatu ujęła Annę Grzybowską (Wschodnia 14), Stanisława Kłanę, Romualda Zygmuntowicza (Sielecka 21), którzy w bufecie II klasy na dworcu kolejowym w Sosnowcu skradli zegarek Jakubowi Kalecie z Sosnowca.

Wydział śledczy pp. w Sosnowcu zatrzymał zawodowych złodziei: Józefa Płonika, Zygmunta Mesjasza i Bolesława Szotę podejrzanych o dokonanie kradzieży na szkodę Abrama Meryna w Będzinie (Modrzejowska 87) w dniu 19 bm.

KRONIKA OLKUSZA

Pod hasłem przyłączenia Zaolzia
I „DNIA OSZCZĘDNOŚCI"

Z okazji powrotu Śląska Zaolzańskiego do Macierzy, odbyła się w ub. niedzielę w Olkuszu uroczystość z udziałem różnych organizacyj olkuskich i dziatwy szkolnej.

Uroczyste nabożeństwo celebrował ks. prał. Sobieraj. Pienia religijne pod batutą p. Kardaszewskiego, wykonał „Hejnał".

Piękne okolicznościowe przemówienie z balkonu magistrackiego, wygłosił dyrektor KKO, p. Machnicki który poruszył nie tylko historyczny moment powrotu Zaolzia do Polski, jako spełnienie marzeń Wielkiego Wskrzesiciela Ojczyzny przez Jego zastępców, ale wskazał na potęgę Państwa dzięki zgodnej pracy i oszczędności chłopa, robotnika i inteliganta polskiego. Dzięki tej oszczędności, powiększa się stale majątek narodowy. Dalej mówca podkreślił z uznaniem fakt wielkiego zaufania społeczeństwa polskiego do rządu i instytucyj bankowych w chwili tak niedawno przeżytych dni pełnych napięcia i niepokoju.

Na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, jej wodzy i Armii z Marszałkiem Śmigłym-Rydzem wznoszono entuzjastyczne okrzyki.

Skolei odbyła się defilada, odebrana przez p. starostę Mędalę.

Należy zaznaczyć, że ubiegła niedziela przeszła również pod znakiem „Dni oszczędności". Budynek, w którym mieści się KKO, był udekorowany i iluminowany.

× WIEC PRZEDWYBORCZY. W dn. 30.X w sali kina „Orzeł" w Olkuszu odbył się wiec przedwyborczy zjednoczonych organizacyj gospodarczych m. Olkusza pod przewodnictwem p. Romualda Piechowicza. Szereg mówców w przemówieniach swoich opowiedziało się za głosowaniem na burmistrza Majewskiego, jednego z kandydatów na posła pow. Olkuskiego. Na zebraniu przemawiał również p. Majewski. Komitet organizujący wiec, wydał ulotki z wezwaniem do oddania głosu na p. Majewskiego.

× STANOWISKO SEKRETARZA WYDZ. POWIATOWEGO W OLKUSZU z dniem 1 bm. obejmuje dr Adam Pipczyński, sekretarz Wydz. powiatowego z Kielc.

Dotychczasowy sekretarz Wydz. powiat. w Olkuszu, p. Kazimierz Petrykowski, po kilkunastoletniej pracy na tym stanowisku, przechodzi na emeryturę.

× W BOLESŁAWIU POD OLKUSZEM powstało koło wyborcze kobiet z przewodniczącą, p. Ireną Chodorowską z Bolesławia. Przemówienie na temat konieczności głosowania do Sejmu, wygłosiła p. Szmydtowa z Olkusza.

KRONIKA ZAWIERCIA

Manifestacja ku czci Chrystusa-Króla

I NA CZEŚĆ ZAOLZIA

w ub. niedzielę społeczeństwo Zawierciańskie obchodziło b. uroczyście święto Chrystusa Króla, zorganizowane przez Akcję Katolicką oraz uczciło powrót Śląska Zaolzańskiego do Polski.

O godzinie 11 w kościele parafialnym ks. kanonik Bol. Wojzler odprawił uroczyste nabożeństwo, podniosłe kazanie zaś wygłosił ks. pref. Szymczyk. Na nabożeństwo przybyły organizacje ze sztandarami oraz przedstawiciele miejscowych władz państwowych i samorządowych z p. starostą mgr Trznadlem, prezydentem Ca. Kowalskim, wojskowości, inż. Sowiński, przewodniczący OZN w Zawierciu i wreszcie tłumy wiernych. Wieczorem w sali Domu ludowego TAZ odbyła się uroczysta akademia ku czci Chrystusa Króla. Słowo wstępne wygłosił prezes Akcji katolickiej inż. Stephan. Następnie popisywały się chóry „Liry“, KSMŻ i chór szkolny szkoły powszechnej nr. 1. Piękny referat na temat „Uchwały Synodu plenarnego“ wygłosił dr Adam Bilik.

Na zakończenie odśpiewano „My chcemy Boga“.

Zgromadzenia przedwybor

W ZAWIERCIU I POWIECIE

W ub. niedzielę na terenie powiatu Zawierciańskiego odbyło się szereg zgromadzeń przedwyborczych zorganizowanych przez OZN, które cieszyły się wielką frekwencją. W Siewierzu przemawiał inż. Z. Sowiński, przewodniczący OZN w Zawierciu i p. Wł. Słociński. W Rudnikach, gm. Włodowice przemawiali pp.: Michalina Pawłowska, p. W. Kuźmierska i Teofil Świderski. W Porębie przemawiali pp.: dr Kaczmarczyk, prof. Matczak, Jan Kania, Manregen, Iskierka, Meszek. W Porębie z podoficerów rez. przemawiał p. Jan Kania.

Na zebraniu wyborczym w Zawierciu w Zw. rzemieślników przemawiał p. Laskowski.

Tego samego dnia odbyło się zebranie właścicieli nieruchomości w Zawierciu, na którym przemawiał p. inż. Sowiński.

Na zebraniu kobiecym, zorganizowanym przez żony inwalidów wojennych w Zawierciu przemawiał p. dyr. H. Jaklicowa. Na zebraniach prelegenci w swych referatach omawiali sytuację gospodarczą i polityczną Polski i zagranicą. Wszędzie uchwalano rezolucje wzięcia udziału w wyborach do Sejmu.

X ŚWIĘTO UMARŁYCH. Dziś, jako w dniu święta umarłych, wyruszy uroczysta procesja z kościoła, na cmentarz grzebalny w Zawierciu o godz. 3.20.

X RUCH LUDNOŚCI. Kancelaria parafialna w Zawierciu zanotowała w ub. m. urodzin 4?, ślubów 43 i zgonów 25.

X ZACIĄGNIĘCIE WARTY HONOROWEJ. Dziś, jako w dniu święta umarłych nastąpi zaciągnięcie warty honorowej przed płytą Nieznanego Żołnierza w Zawierciu i przed pomnikiem poległych Obrońców Ojczyzny.

X „DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI W ZAWIERCIU. Wczoraj obchodzono w Zawierciu „Dzień Oszczędności“ zorganizowany przez KKO powiatu Zawierciańskiego. Biura KKO były wczoraj bogato udekorowane. Bardzo pomysłowo udekorowano okno wystawowe w sklepie p. Powązki.

Lotnictwo polskie

ODDAŁO HOŁD ŻWIRCE i WIGURZE

Pod protektoratem gen. Bortnowskiego odbył się w Cierlicku zlot wszystkich aeroklubów polskich i szkół lotniczych LOPP, celem złożenia hołdu pamięci bohaterskich lotników Żwirce i Wigurze.

Ogółem przybyło tylko 13 maszyn RWD, gdyż fatalna pogoda i mgła uniemożliwiły wielu klubom wysłanie delegacji samolotami. Przyjechały one samochodami i pociągami.

W uroczystości rozpoczętej nabożeństwem w kościele w Cierlicku, wzięli udział gen. Bortnowski, przedstawiciele władz, wojska, LOPP, wszystkich aeroklubów, lotnictwa cywilnego i wojskowego, p. Żwirkowa z synem, najbliżsi współpracownicy śp. Wigury, liczni oficerowie wszystkich rodzajów broni, oraz tłumy ludności miejscowej i z okolicy.

Po nabożeństwie udano się na miejsce tragicznej katastrofy, gdzie przemówił gen. Bortnowski:

„Wiedza jest siła i potęga Polski, jeżeli stać ją na takie drogowskazy na swej drodze, na których jasno jest wypisane, że praca, upór, wiedza, charakter i wiara tworzą cuda. Śmierć Żwirki i Wigury tutaj na Śląsku Zaolzańskim była widocznym zrządzeniem Opatrzności. Ofiara ta odbiła się szerokim echem w sercu każdego Polaka, a w szczególności w sercach ludu zaolzańskiego, a imię bohaterów sprzęgło się z losami tego ludu“.

Uroczystość zakończyła się minutą milczenia i złożeniem licznych wieńców na pamiątkowej płycie.

Defraudant z Huty Bankowej

skazany na 2 lata więzienia i 25 tys. zł. grzywny

Przedmiotem [illegible]wego procesu w Sądzie okręgowym w Sosnowcu były nadużycia w Hucie Bankowej w Dąbrowie Górniczej, popełnione przez kontrolera huty Emila Olszewskiego. Olszewski dopuszczał się nadużyć systematycznie od 1927 do 1937 r. a więc w przeciągu 10-ciu lat, wpisując do książeczek obrachunkowych robotników — większą ilość dniówek od przepracowanych. Powstałą w ten sposób nadwyżkę należności, Olszewski przywłaszczał sobie, defraudując łącznie ponad 25.000 złotych.

Jak stwierdzono, jest to minimalna ustalona cyfra nadużyć. Olszewski bowiem dla ukrycia przestępstwa, zniszczył w chwili wykrycia nadużyć dzienne raporty majstrów, tak iż dokładne obliczenie strat huty stało się wykluczone.

Wspólnie z Olszewskim zasiadło na ławie oskarżonych ośmiu robotników Huty Bankowej pod zarzutem, iż wiedzieli oni o machinacjach Olszewskiego i brali część przywłaszczonych sobie przez niego pieniędzy: Jan Stawicki z Józefowa, Franciszek Knapik, Mieczysław Dratwa, Tomasz Robak i Witold Ostrowski z Będzina, Edmunt Drygalski i Tadeusz Wróbel z Dąbrowy Górniczej oraz Stanisław Musialik z Zagórza.

W wyniku procesu Olszewski skazany został na dwa lata więzienia i 25 tysięcy złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na dalsze osiem miesięcy więzienia, Stawickiemu, Drygalskiemu i Knapikowi sąd wymierzył sześć miesięcy więzienia i 50 złotych grzywny z zawieszeniem wykonania kary na lat dwa, pozostałych zaś oskarżonych uniewinnił.

Zebrania przedwyborcze

w okręgu kieleckim OZN

W Jędrzejowie odbyło się zebranie przedwyborcze OZN, na którym przemawiali kandydaci na posłów pp.: Kruk i Waleron. Również na terenie powiatu odbyły się zebrania w Małogoszczy, Nagłowicach i innych miejscowościach. Po przemówieniach kandydatów na posłów pp.: Sobczyka i Kruka na wszystkich zebraniach uchwalono gromadnie wziąć udział w wyborach do Sejmu.

Na terenie powiatu miechowskiego odbywają się liczne zebrania przedwyborcze OZN w poszczególnych gminach. Ostatnio takie zebrania były w Szreniawie, Luborzycach i Michałowicach. Zebrani uchwalili iść solidarnie w szeregach OZN w dniu 6 listopada do urn wyborczych.

W Opatowie staraniem OZN odbyło się więc przedwyborczy w sali straży pożarnej przy udziale około 500 członków miejscowych i z okolicy. Po przemówieniach pp.: Wróbla, Długosza i Filusia, zebrani uchwalili spełnić obowiązek obywatelski w dniu 6 listopada rb. i wziąć udział w wyborach. Również na terenie tego powiatu odbyły się zebrania przedwyborcze OZN w Łagowie i Rakowie.

Na terenie powiatu częstochowskiego odbyły się zebrania przedwyborcze OZN w Szarlejce, Brzezinach Wielkich, Poczesnie, Janowie, Potoku Złotym, Mstowie, Lipinie, Kamienicy Polskiej, Truskolasach i wielu innych miejscowościach. Po przemówieniach, przeważnie kandydatów na posłów zebrani uchwalili iść karnie w szeregach OZN do urn wyborczych.

W Lipsku nad Wisłą powiat iłżecki odbyło się zebranie przedwyborcze zorganizowane przez oddział OZN, na którym przemawiał kandydat na posła Długosz Wacław i inni.

Zebrani w liczbie około 500 osób uchwalili zgodnie stanąć do urny wyborczej, bo tego wymaga dobro Państwa.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 1 listopada o godz. 20 tylko jeden występ najwybitniejszej polskiej pieśniarki Hanki Ordonówny. Znakomita artystka, której wysoki artyzm słowa oraz fascynująca interpretacja aktorska porywa publiczność, wykona zupełnie nowy program, złożony z różnego rodzaju piosenek jak: Walce różnych narodów, Piosenki portowe, Polski folklor, Nastroje hiszpańskie, Obyczaje Wschodu, Melodie kubańskie i inn. Przy fortepianie: Ryszard Frank. Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 11 do 13 i od 15.

W czwartek, dnia 3 listopada Teatr Miejski gra w sali Klubu na Saturnie świetną komedię J. Devala „SUBRETKA“. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni p. Cieślińskiego w Czeladzi.

Teatr w Katowicach

WYSTĘP HENRYKA SZTOMPKI

Dnia 1 listopada br. o godz. 20 w Teatrze im. St. Wyspiańskiego wystąpi z wielkim recitalem znakomity pianista Henryk Sztompka i grać będzie wyłącznie utwory Chopina, między innymi wszystkie cztery Ballady. Bilety w cenie od 1.35 do 5.70 do nabycia w kasie teatru. Tel. 324-48.

Wtorek 1 listopada godz. 20 — Henryk Sztompka.

Czwartek 3 listopada godz. 20 — „Krawiec w zamku“ (premiera).

SPORT

ZAWIESZENIE KLUBÓW

Wobec nierespektowania i zignorowania dwukrotnego terminowego wezwania WGiD przez KS „Brynica“ i ŁKS „Mars“, odnośnie należności dla TS „Sarmacja“ z tytułu niestawienia się drużyn do zawodów, WGiD ZOZPN postanawia z dn. 31 ub. m. zawiesić oba wyżej wymienione Towarzystwa.

UKARANI GRACZE

WGiD ZOZPN ukarał następujących graczy:

Czubasiewicza St. z „Dąbrowy“ 6 tygodn. dyskwal. za słowną obrazę sędziego i nieposłuszeństwo względem sędziego oraz pozbawieniem funkcji kapitana na przeciąg 1 roku;

Bałcera Mariana z „Dąbrowy“ 8 tygodn. dyskwal. za pogróżki i nieposłuszeństwo wzgl. sędziego;

Niemczyka Lucjana z TUR 2 mies. dyskwal. za rozmyślne kopnięcie przeciwnika;

Posiątowskiego Bogusława ze „Śmigłego“ 4 tygodn. dyskwal. za nieposłuszeństwo wzgl. sędziego;

Gałuszkę Ryszarda z „Brynicy“ 4 tygodn. dyskwal. za słowną obrazę sędziego;

Kurbiela Tadeusza z „Zewu“ 4 tygodn. dyskwalifikacją za słowną obrazę sędziego;

Kluskę Wł. z „Zewu“ surową naganą za zwracanie uwag sędziemu;

Góreckiego Tad. z „Zewu“ 4 tygodn. dyskw. za słowną obrazę sędziego, oraz pozbawieniem funkcji kapitana na 1 rok;

Kostulskiego Miecz. z „Zewu“ 6 mies. dyskwalifikacją za kopnięcie przeciwnika bez piłki;

Juszczyka Czesława z „Cyklonu“ 10 mies. dyskwal. za czynne znieważenie i kopnięcie przeciwnika bez piłki;

Żratka Wł. z „Cyklonu“ 4 mies. dyskwal. za podpisanie zgłoszenia dla KS „Stalowa Wola“.

BIEG MYŚLIWSKI ŚW. HUBERTA

W ub. niedzielę odbył się na terenie lasów brynowskich oraz na torze wyścigowym w Brynowie doroczny bieg myśliwski, św. Huberta, zorganizowany przez Śląski Klub Jazdy Konnej w Katowicach.

W biegu wzięły udział trzy amazonki oraz 46 jeźdźców cywilnych i 12 Krakusów z poszczególnych oddziałów PW konnego na Śląsku. Krakusi wystąpili w pięknych regionalnych strojach śląskich.

Cały kondukt wyruszył o godz. 9 rano z dworu w Brynowie do kaplicy św. Huberta na mszę polową. Mszę tę odprawił ks. ppłk Bombas. Konie ustawiły się w szeregu, poczym po poświęceniu przez ks. Bombasa rozpoczął się bieg. Maestrem biegu płaskiego był wicewojewoda śląski p. Leon Malhomme, wicemaestrem p. Sadowska, żona dowódcy dywizji śląskiej. Bieg myśliwski z przeszkodami poprowadził wiceprezes klubu inż. Aleksander Ciszewski.

Trasa biegu wynosiła 20 km, na której w pięknych trawiastych duchtach leśnych ustawiono 18 różnego rodzaju przeszkód terenowych. Bieg został zakończony na torze wyścigowym tradycyjną pogonią za lisem, obfitującą w wiele ciekawych momentów, przyczym zwycięzcą został p. Żeleźnik z oddziału Krakusów. Z juniorów wyróżnił się jazdą 14-letni Skólski.

STRZELCY ZWIĄZKU REZERWISTÓW SOSNOWIEC — SIELEC ZDOBYLI MISTRZOSTWO ZAGŁĘBIA

W dniu 30 bm. w Czeladzi zakończyły się mistrzowskie zawody strzeleckie Zagłębia w kategorii indywidualnej i zespołowej.

Indywidualnie oraz tytuł najlepszego strzelca Zagłębia uzyskał plut. p. r. Miosga Feliks kmdt Koła Z. R. Sielec uzyskując 91 pkt na 100 możliwych przed Grabowskim Romanem również z Koła Z. R. Sielec 85 pkt., 3) Pawełczyk ATS Czeladź 82 pkt. 4) Kubiczek 71 pkt., 5) Wieczorek 71 pkt.

Zespołowo I miejsce ATS Czeladź, II miejsce ZS Piaski, III miejsce Związek rezerwistów Sosnowiec - Sielec.

PROGRAM RADIOWY

WTOREK 1 LISTOPADA

6,15 „Surmy śląskie" 6.30 Gra orkiestra wojskowa 7.20 Koncert poranny w wykonaniu orkiestry rozgłośni lwowskiej 8.15 Muzyka z płyt 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła na Kościelcu w Cierlicku Górnym 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Poranek muzyczny 13.00 „Z zaświatów" powiadanie autentyczne Jana Szczepkowskiego 13.17 Muzyka obiadowa 14.45 „Mam 18 lat" powieść Janiny Morawskiej dla młodzieży 15.00 Audycja dal wsi 16.00 „Z pieśnią po kraju" 16.30 Recital fortepianowy w wykonaniu Zofii Rabcewiczowej 17.00 Teatr Wyobraźni: „Z tamtego świata" poemat Marii Konopnickiej 17.50 Koncert popularny. Wykonawcy: orkiestra rozgłośni poznańskiej, „Piątka Poznańska" i soliści 19.20 Transmisja z cmentarza Obrońców Lwowa na Łyczakowie 19.50 Z życia województwa kieleckiego 20.05 Wiadomości sportowe 20.10 Koncert orkiestry rozgłośni katowickiej 20.30 Informacje 21.00 Stanisław Moniuszko: „Widma" sceny liryczne p-g poematu Adama Mickiewicza „Dziady". Wykonawcy: Chór mieszany „Hasło" i orkiestra symfoniczna, Zofia Wyleżyńska—sopran, Antoni Kwiecień—baryton i Edward Romanowski—bas-baryton 22.00 „Od autografii do powieści" szkic literacki 22.15 Włoskie sonaty skrzypcowe w wykonaniu Ireny Dubiskiej—skrzypce.

Niebo na sprzedaż

ZA 8.000 ZŁOTYCH

W sali licytacyjnej przy ul. Drout w Paryżu nastąpi za kilka dni niezwykła licytacja.

Oto będzie można kupić niebo ze wszystkimi gwiazdami, a ściślej mówiąc wierny model nieba — planetarium, które podziwiały setki tysięcy ludzi na Międzynarodowej Wystawie Paryskiej w ub. roku.

Wspaniałe planetarium po zamknięciu wystawy zostało rozebrane, spakowane w skrzynie i oddane na przechowanie. Ponieważ w żadnym gmachu muzealnym ani wystawowym Paryża, nie ma na owo planetarium miejsca, więc postanowiono je sprzedać.

Cena wywoławcza wynosi zaledwie 50.000 franków (ok. 8.000 zł.) Jest to śmiesznie mało, biorąc pod uwagę, że planetarium niezwykle precyzyjnie wykonane, daje dokładne pojęcie systemu wszechświata.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

SPRZEDAM

dom mieszkalny, zagroda, 40 prętów, na Nowym Zawierciu. Cena przystępna. Wiadomość: Zawiercie, Porębska 42. Bacia Konstanty. 4972

SZAFĘ

z żaluzją, biurka, stoły biurowe, dużo rozmaitości w sprzętach domowych poleca skład mebli nowych — używanych, B. Błotniewski Sosnowiec, 3 Maja 7. Uwaga! Tylko w podwórzu 5022

FARBY

lakiery, nitropolitura, pokost, farby olejne do studiów i plakatowe — poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, Prez. Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). Tel. 68.070.

PANI!

dbająca o wygląd swej linii — pasy, biustonosze nosi tylko z chrześcijańskiej pracowni „Nina", Sosnowiec, 3-go Maja 14. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. 4420

DOM

do sprzedania wraz z piwiarnią. Siewierz, Rynek 24. 4978

TANIO

lecz szybko — plac przy ul. Piłsudskiego sprzedam. Sosnowiec, Dekerta 24 m. 11. 4964

PÓŁKI SKLEPOWE

tanio do sprzedania. — Wiadomość: Orla 24 4965

FORTEPIAN

krótki, piękny, sprzedam okazyjnie tanio. Sosnowiec, Sielecka 6. Pałkowa. 4962

Wytwórnia MEBLI GIĘTYCH Piotr NOWAK

Będzin, ul. Gzichowska 22. Poleca fotele, półfotele, krzesła wiedeńskie różnych fasonów, stoliki, kwietniki, wieszaki, etażerki, umywalki i t.p. oraz stoliki pod radio. Oprawa obrazów, portretów i ramy gotowe do obrazów i firanek. 4149

MEBLE

gotowe i na zamówienia sypialnie, stołowe, gabinety, kombinowane szafy, saloniki, kuchnie poleca Pierwszorzędny Zakład Tapicerski

J. Tomczyk,

Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14. Tel. 63-105.

TAPCZANY

hygieniczne, otomany nowoczesne, fotele kanadyjskie, leniwce. Klubowe garnitury, materace, kozetki, siatki, wszelkie przeróbki, wykonanie solidne i gwarantowane. Ceny niskie, warunki dogodne Przyjmuje się pożyczki i obligacje państwowe. Firma egzystuje od 1910 roku.

DWÓR „SIELCE"

ma do sprzedania około 500 q. wyborowej marchwi jadalnej i pastewnej oraz około 500 q. buraków pastewnych. Zgłoszenia: biuro sprzedaży Gwarectwa „Hrabia Renard" 4910

TAŃSZE

od druku jest powielanie. Okólniki, zaproszenia, cenniki, dyplomy, katalogi ilustrowane, rysunki reklamowe, techniczne, plany i wszelkie inne prace z zakresu grafiki reklamowej. Najnowocześniejsze aparaty, fachowa obsługa. Ul. Małachowskiego 5a. 4998

NOWE MODELE

na futra i płaszcze męskie, damskie poleca: Zakład Krawiecki Teofila Trybulskiego, Sosnowiec, Orla 15, tel. 612-69



LOKALE

POKÓJ

umeblowany z utrzymaniem lub bez, łazienka, telefon, wynajmę Panu(i) od 1.XI. Wejście niekrępujące. Informacje tel. 617-34. 4852

POKÓJ

słoneczny z balkonem z używalnością łazienki do wynajęcia od 1 listopada. Orla 26 m. 12. 4909

POTRZEBNY

lokal sklepowy w śródmieściu Będzina. Wiadomość: telefon 619-45 4891

MIESZKAŃ

jeszcze kilka do wynajęcia. Sosnowiec, Pieniackiego 7, Lachman, tel. 61644. 4765

MIESZKANIE

z urządzeniem elektrycznym do motoru do wynajęcia. Sosnowiec, Orla 7. 4960

DO WYNAJĘCIA

garaż z centralnym ogrzewaniem. Wiadomość: Małachowskiego 4 tel. 62653. 4970

MIESZKANIE

do wynajęcia dwa pokoje, kuchnia, przedpokój, I piętro, ul. Racławicka 15, gospodarz 4961

Nauka i Wychowanie

STUDENT UNIWERSYTETU!

rutynowany pedagog, mówi francuskim i niemieckim udziela lekcji w zakresie gimnazjum z wszystkich przedmiotów. Oferty do „Kurjera Zachodniego" sub „Student". 5020

CHCESZ

mieć zawód — musisz ukończyć kursy „Praktyka Biurowa". Wpisy tylko do 5 listopada — Katowice, Młyńska 22. 4844

PEDAGOG

korepetytor doświadczony uczy tanio łaciny, niemieckiego, matematyki I, II gimnazjalnej, wstępnego do gimnazjum. Umowa: Lwowska 3.V.32. —

PRZYJMUJĄ

zapisy kancelarie Koncesjonowane Kursy kroju, szycia modelowania i bieliźniarstwa Natalii Stypułkowskiej w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 14, telef. 62498 w Strzemieszycach ul. Piłsudskiego w Związku Strzeleckim i w Dąbrowie Górniczej przy ulicy Sienkiewicza 10 w Związku Legjonistów Polskich. Po ukończeniu absolwentki otrzymują świadectwa prawne. Opłata ratami. Biednym ulgi. 4969

POSADY i PRACE

PRACOWNIK

biurowy ze znajomością buchalterii, względnie absolwent szkoły handlowej potrzebny od zaraz. Zgłoszenia do Administracji „K. Z." pod „zaraz".

CZELADNIKÓW

krawieckich potrzebuje Sagan, Będzin, Piłsudskiego 13, tel 71.389. 4964

Różne

ZA DŁUGI

zaciągnięte przez moją żonę z Kałużów nie odpowiadam i płacić nie będę, gdyż opuściła mój dom. Zięba Stanisław, Poręba, koło Zawiercie.

PRACOWNIA

kołder przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3 Maja 5, w podwórzu Maria Grudniewiczowa. 636

LECZNICA PRZYCHODNIA

„Pomoc" chorób skórnych i wenerycznych— Sosnowiec, 3-go Maja 81.

B. Felczer

Szpitala św. Łazarza w Warszawie — ordynator Bę dziński przyjmuje w godzinach od 18 — 20 Dąbrowa Górnicza, Kościuszki 2.

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61078

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA

Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego":

BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 5 Maja, tel 68.502, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STYCZEWSKI